Nr. 220. | Należytość pocztowa opłacona gotówką. | Lwów, sobota 30 września 1922. | Rok V.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 1200 Mk., z dosławą do domu 1500 Mk., na prowincyi 1500 Mk., za granicą 2500 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 80 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 250 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 300 Mk. Za wiersz przed kroniką i w tekście 400 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 600 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 20 Mk. Za kapno, sprzedaż 30 Mk. Paski na str. tekst. u góry 400 Mk. u dołu 300 Mk. Za miejsca rezerw. 25 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski **60 Mk.**

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Mobilizacya wyborcza kapitalistów.

Termin reklamacyjny przedłużony do 5 października!

Na podstawie świeżo uchwalonej przez Sejm noweli do ordynacyi wyborczej, wydał generalny komisarz wyborczy polecenie **przedłużenia w całem państwie polskiem terminu wnoszenia reklamacyj do czwartku 5 października**. Aż do tego dnia będą nadal wyłożone do przeglądu spisy wyborców w lokalach komisyj obwodowych. Wyborcy pilnujcie swoich praw!

Zrzucenie z tronu króla Konstantyna.

BORDEAUX. 27. września. (Pat). Polradio. Grecki ruch powstańczy, który wybuchł wśród wojsk lądowych i floty w Mitelene i Chios ogarnął także Saloniki. Dwa okręty Kilkiz i Lemnos i 9 kontrtorpedowców oraz morska flotyla powietrzna, która znajduje się w Mitelenach oświadczyły się za powstaniem.

ATENY, 27. września. (Pat). Oddziały wojsk greckich z Mitelene i Chios oraz okręty, które przyłączyły się do ruchu rewolucyjnego, przybyły dnia 26. bm. do Laurium; i do innych nadbrzeżnych miejscowości w okolicy Aten. Z krążownika Lemnos wysłano do rządu radio-telegr. ultimatum, aby do południa tegoż dnia rząd przyjął wszystkie warunki zawarte w proklamacyi pułkownika Genatasa.

ATENY, 27. września. (Pat). Gen. Papulas, który prowadził pertraktacye z rewolucyonistami powrócił do Aten i przywiózł warunki rewolucyonistów, które zostały natychmiast przyjęte. Warunki te zawierają: między innymi **abdykacyę króla i utworzenia nowego gabinetu.**

PROKLAMACYA ABDYKACYJNA KRÓLA KONSTANTYNA.

ATENY, 27. września. (Pat). Ateńskie biuro prasowe. Król grecki abdykując wystosował do narodu greckiego następującą proklamacyę:

Idąc za uroczyście wyrażoną wolą narodu helleńskiego, powróciłem dnia 25. grudnia 1920 r. do Grecyi i objąłem znowu swoje obowiązki królewskie. W ramach ustalonych przez konstytucyę czyniłem wszystko co było w mej mocy dla obrony interesów narodowych. Nieszczęsne wydarzenia wtrąciły dziś nasz kraj w krytyczną sytuacyę. Ponieważ nie chcę pozostawiać ani cienia wątpliwości co do tego, iżby obecność moja na tronie królewskim miała stać na przeszkodzie jedności narodu helleńskiego i pomocy ze strony naszych przyjaciół, **zrzekłam się władzy królewskiej. Odtąd jest mój najstarszy syn Jerzy waszym królem.** Jestem pewny, że cały naród zjednoczy się i udzieli mu pomocy ze wszystkich sił. Co się tyczy mnie, to czuję się szczęśliwym, że danem mi było znowu ponieść ofiarę dla naszego kraju, a będę jeszcze szczęśliwszy, gdy ujrzę gdy mój naród, który tak kocham, skupi się w wielkiej jednomyślności około nowego króla.

UWIĘZIENIE KONSTANTEGO?

LONDYN, 28. 9. (Pat.). Z Aten donoszą, że król Konstanty został uwięziony. Podczas rozruchów zabity został jeden z ministrów.



Cziczerin w Warszawie.

WARSZAWA, 28 9 (A. W.). „Kuryer" donosi, że do Warszawy przybył 28 b. m. w drodze z Berlina do Moskwy komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin. Ma on zamiar spędzić w Warszawie kilka dni. Dotychczas nie wiadomo, czy zachowa incognito czy występować będzie w charakterze urzędowym, gdyż w ostatnim wypadku zostałby przyjęty na audyencyi u ministra spraw zagranicznych.

Sowiety o imperyaliźmie Anglii.

BERLIN, 29 9 (A. W.). Zastępca komisarza dla spraw zagranicznych **Karachan wysłał do mocarstw sprzymierzonych notę, w której w sposób ostry atakuje politykę Anglii** w sprawie konferencyi na bliskim wschodzie i wolności cieśnin. Karachan zarzuca Anglii politykę imperyalistyczną i dążenie do wywołania nowej wojny. Występuje on imieniem rządu sowietów przeciw tej polityce, która lekceważy interesy Rosyi jako państwa najbardziej zainteresowanego w sprawie wolności cieśnin. **Powołuje się na układy z r. 1910 państw sprzymierzonych z b. rządem carskim** w sprawie Dardaneli. Projektuje bezzwłoczne zwołanie konferencyi wszystkich zainteresowanych mocarstw i państw, leżących nad brzegiem Morza Czarnego.

LONDYN. 28 9 (A. W.). Rada gabinetowa zajmowała się wczoraj sprawami bliskiego wschodu. Nie opiera się ona żądaniom Rosyi w sprawie uregulowania-kwestyi wschodniej. O ile ententa uchwali wziąć pod rozwagę notę Rosyi w tej sprawie Anglia zgodzi się na to również.

Sojusznicy burżuazyi.

Ze znanych dotąd wyników głosowania do wojewódzkiego sejmiku śląskiego widać, że komuniści, mimo szalonej agitacyi, nie zdobyli ani jednego mandatu. Zgromadzone na ich listę głosy robotnicze przepadły poto, aby tem większe zwycięstwo odniósł blok reakcyjny, któremu przewodzi Korfanty. Oto są skutki roboty komunistycznej w szeregach robotniczych.

Te owoce rozbijania organizacyi i zwartości szeregów robotniczych widzimy i na innym, bliższym nam terenie.

Kasa chorych w Jarosławiu była od dziesiątek lat w ręku zorganizowanych klasowo robotników, dopóki nie zawichrzył i nie zburzył dorobku wielu lat wódz komunizmu poseł **Łańcucki.** Przy jego to wydatnej pomocy zdobyli przy wyborach Kasę... N. P. Rowcy.

Komuniści występują też do walki wyborczej w całej Polsce, a rozrzucane przez nich odezwy skierowują całą swą nienawiść do... socyalizmu. Nie kapitalizm, nie szowinizm endecki, ale polska partya socyalistyczna jest tam przedmiotem napaści i oszczerstw.

A program komunistyczny?

Czytając komunistyczne odezwy wyborcze ma się wrażenie, że nieudolnie przepisano program P. P. S. Ani śladu komunizmu.

Pogrzebali całkowicie swój program komunistyczny. To, co stanowiło ich odrębność i

miało usprawiedliwić ich racyę bytu, to, czem pysznili się w stosunku do socyalistów, jako najnowszym powojennym wynalazkiem w dziedzinie „czystego" marksizmu — znikło bez śladu. „Dyktatura proletaryacka" na miejscu demokracyi i rządy „rad robotniczych i włościańskich", jako przeciwstawienie parlamentaryzmu burżuazyjnego — zapadły się w nicość.

Cztery lata temu wyklinano socyalistów, jako zdrajców proletaryatu, za udział w wyborach do Sejmu ustawodawczego. Dziś komuniści wybierają się do nowego Sejmu polskiego i walczą o mandaty nie gorzej od Ch-je-ny endeckiej. Zamiast programu komunistycznego platforma komunistów ofiaruje program socyalistyczny, t. j. program „zdrajców" i „reformistów".

To podszywanie się więc komunistów pod socyalizm świadczy nietylko o ich klęsce ideowej ale zarazem o oszustwie, popełnianym na robotnikach.

Komuniści, przyparci przez nas do muru za wyrzeczenie się komunizmu, twierdzą, że wprawdzie występują z programem socyalistycznym, ale że program ten w ich ustach ma całkiem inną treść, aniżeli u P. P. S., że różnica między nami a nimi tkwi nie w programach pisanych, lecz w praktycznem ich zastosowaniu, w działalności obu partyi. Przyznają oni w ten sposób, że komunizm zbankrutował, ale czynią to tylko po to, żeby znowu stroić się w piórka prawdziwych socyalistów, „czystych" socyalistów i t. p. aniołów socyalizmu, powołanych do walki z P. P. S.

Komuniści sami nic nie mówią o sobie, legitymują się przed wyborami wyłącznie napaściami i oszczerstwami na P. P. S., ale skromność jest jedną z głównych cnót tych czystych duszyczek.

Nie wdając się w szczegóły działalności komunistów, poprzestaniemy na kilku tylko punktach.

Komuniści polscy wchodzą w skład międzynarodówki moskiewskiej i, są powolnymi wykonawcami rozkazów Moskwy. W roku 1919 bojkotowano na rozkaz Moskwy wybory do Sejmu, dziś na rozkaz Moskwy przystępuje się do wyborów. Na rozkaz Moskwy zwalczano rząd robotniczo-włościański tow. Moraczewskiego i na tenże rozkaz pracowano na rzecz zawojowania Polski przez „czerwoną" armię w lecie 1920 r. Pod tym względem niema bodaj drugiej partyi komunistycznej tak niewolniczo i bezmyślnie oddanej Moskwie. Dość przypomnieć sobie np. zachowanie się komunistów niemieckich w czasie najazdu bolszewickiego na Polskę i ich energiczne zastrzeżenia przeciwko wkroczeniu bolszewików na ziemię niemiecką, lub choćby wyłamywanie się z pod dyscypliny moskiewskiej części komunistów francuskich.

A jakież niepowetowane szkody wyrządzili oni ruchowi robotniczemu. Tragiczne rozbicie tego ruchu na Węgrzech, we Włoszech i we Francyi, ogromne osłabienie ruchu w Bawaryi i w całych Niemczech, w Stanach Zjednoczonych, słowem wszędzie, gdzie tylko komuniści dorwali się do władzy, lub uzyskali na czas jakiś większe wpływy wśród robotników. — oto kilka listków z wieńca zasług komunistycznych! Jeżeli robotnik włoski wydany jest dziś na pastwę faszyzmu, a robotnik węgierski ugina się pod jarzmem opryszków Horthy'ego — zawdzięczać to należy bezkrytycznemu komunizowaniu większej części socyalistów włoskich w latach 1919—1920, oraz epilogowi rządu Beli Kuhna na Węgrzech. Jeżeli ruch robotniczy w Niemczech jest rozbity i z takim niesłychanym trudem powraca do jedności, — to stało się to znowu z winy komunistów i niesumiennych agentów moskiewskich.

Komuniści polscy mają czoło występować przed wyborcami robotniczymi jako apostołowie jedności robotniczej. Ale cała ich działalność nie jest niczem innem, jak rozbijaniem ruchu robotniczego.

Gdy na wiosnę r. b. nie udało się Moskwie pod pozorem „jednolitego frontu" zaprządz robotników Zachodu do rydwanu polityki rządu sowieckiego, kacyki z III. Międzynarodówki ogłosili światu, że jednolity front jest hasłem szkodliwem, gdyż budzi w robotnikach złudzenia, które nie dadzą się urzeczywistnić! I dlatego dalej szerzą rozłamy, gdzie tylko mogą i jak tylko mogą. W Czechosłowacyi rozbijają jedność związków zawodowych, w Niemczech uciekają się do metod faszystów, rozbijając zgromadzenia socyalistyczne, w sejmie saksońskim głosują razem ze wszystkiemi partyami burżuazyjnemi przeciw socyalistom za rozwiązaniem sejmu o większości robotniczej i przeciw rządowi socyalistycznemu! Na całej linii: od Moskwy poprzez Berlin i Paryż, tryumfuje taktyka sojuszów komunistyczno-burżuazyjnych przeciwko socyalistom.

A cóż nasi komuniści?

Czy cała ich akcya wyborcza ma inny cel, jak wyzyskanie jej dla większego rozbicia ruchu robotniczego w Polsce? Toż jeden z przywódców komunistycznych przyznał w „Prawdzie" katowickiej, że komuniści nie liczą na powodzenie przy wyborach. Ale komuniści liczą, że przecież do spółki z endekami zaszkodzą PPS.

Towarzysze nasi postarają się jednak, żeby jednych i drugich gruntowny spotkał zawód.

—•••—

Kemel odrzucił warunki sprzymierzonych?

NOWE WARUNKI KEMALA. — ROSYA WSPÓŁDZIAŁA Z TURCYĄ.

PARYŻ, 27. września. Angielskie pisma donoszą z Konstantynopola, że w kołach kemalistów oświadczają, iż propozycye zawarte w nocie sprzymierzonych **są niewystarczające.** Wobec tego ententa liczy się z rozpoczęciem ofenzywnych działań przez Kemala. Polegać one mają na tem, że Rosya wyśle swe wojsko przez Morze Marmara celem obsadzenia Tracyi.

Warunki, postawione przez Kemala, a popierane stanowczo przez Rosyę, streszczają się w 3 punktach:

1. Anglia zaprzestanie wysyłki wojsk swych na Wschód.

2. Armia turecka obsadzi bezzwłocznie Tracyę.

3. Rosya weźmie udział w konferencyi pokojowej.

Ten ostatni punkt spotka się z silnym sprzeciwem Francyi, która w dopuszczeniu Rosyi do konferencyi widziałaby oficyalne uznanie jej przez mocarstwa.

Według telegramu „Daily Telegraph" Kemal miał odrzucić także interwencyę Ligi Narodów.

ROSYA WSPÓŁDZIAŁAŁA Z TURCYĄ.

LONDYN, 27. września. Reuter dowiaduje się z Konstantynopola, że bolszewicy rzucą cały swój wpływ na szalę, aby skłonić Kemala do odrzucenia propozycyi sprzymierzonych, ponieważ bolszewicy rozumieją, że porozumienie kemalistów z ententą oznaczałoby rozłam między Moskwą a Angorą.

—•••—

JUGOSŁWIA PRZECIW ODDANIU ADRYANOPOLA TURCYI.

BELGRAD, 27. września. Wiadomość o rezultatach konferencyi mocarstw wywołała tu wielkie wzburzenie. Opinia publiczna zgodnie podnosi, że przywrócenie tureckiego władztwa w Europie nie przyczyni się do skonsolidowania sytuacyi. Zwłaszcza oddanie Turkom Adryanopola wywoła w najbliższym czasie nowe komplikacye.

—•••—

Zdemaskowanie pos. Dubanowcza.

W poniedziałek sejm. komisya konstytucyjna rozważała protest ugrupowań lewicowych w sprawie sfałszowania tekstu Konstytucyi w dwóch artykułach, a mianowicie w 66 i 72. Jak wiadomo, marszałkowi i referentowi ustawy konstytucyjnej, pos. Dubanowiczowi zarzucono sfałszowanie redakcyi tych dwóch artykułów.

W związku z tem komisya konstytucyjna uchwaliła wczoraj dwie rezolucye. „Sejm Ust. wzywa marszałka Sejmu do sprostowania tekstu art. 66. ustawy konst. przez dodanie po wyrazie „zespolone" wyrazów „w miarę możności". oraz drugą rezolucyę „Sejm Ust. wzywa marszałka Sejmu do sprostowania art. 72. ustawy konstytucyjnej przez zastąpienie wyrazów „w drugiej instancyi" wyrazami „pierwszej instancyi".

—•••—

ZMIANY PERSONALNE W ADMINISTRACYI MAŁOPOLSKI.

WARSZAWA. 28. września. (A. W.) Przygotowywane od dłuższego czasu zmiany personalne w administracyi państwowej wkrótce mają być zrealizowane, szczególnie w województwach Małopolskich i Śląskich. Między innymi nastąpić mają nominacye na stanowiska wicewojewodów, dotąd przeważnie nieobsadzone.

—•••—

SKAZANIE KOMUNISTÓW W TORUNIU.

TORUŃ. 28. września. (Pat.) Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok przeciwko członkom jaczejki komunistycznej w Toruniu. Oskarżeni Gorczewski i Skibińska skazani zostali na trzy lata fortecy. Chmielewski na półtora roku fortecy, Poprawski na 10 miesięcy fortecy, zaś Pietruszenko i Chodygo zostali uwolnieni od winy i kary.

—•••—

Łabędzia pieśń (suwerenna).

WARSZAWA, 26. września 1922.

Do Sejmu ze wszech stron waliły ostatnio różne delegacye. No bo niby, „jak bida" — to do pana marszałka, w dodatku, Trampczyńskiego.

Dwa dni temu do wrót sejmowych, około których wartował nawet policyant, dostojnie odpierający ataki kamieniczników, próbujących urządzić w ul. Wiejskiej contra- Bastylię, dwa dni temu powiadam — zapukała delegacya lokatorów...

Delegacyę wpuszczono, ale nie dalej, niż do westibulu. Delegaci poprosili o audyencyę. Pięciu ich chciało stanąć przed majestatem marszałkowskim. Atoli ten „bolszewicki" zamiar do skutku nie doszedł... Oto scenka...

— Panowie, czego sobie życzą?

— My jesteśmy delegaci lokatorów...

Po chwili sekretarz marszałkowski oznajmił oczekującym, że marszałek może przyjąć jednego z przedstawicieli...

— Prosze pana, nas jest kilku, i chcielibyśmy...

Znów po chwili uchyliły się drzwi od apartamentu...

— Tylko jeden!... — oznajmiono...

— Ale, prosze pana, toż delegacya.... (Co za monizm?)

— Prosze panów, tu nie obowiązują obyczaje wschodnie i dlatego prosze panów...

I t. d. W rezultacie rozgoryczeni lokatorowie rozpoczęli wędrówkę po klubach, gdzie użalali się na postępowanie nieparlamentarne...

— Czy to słychana rzecz? — skarżył się stary, łysy jegomość od lokatorów...

— Takie traktowanie!... — wtórowali mu inni... mający ulec podwyżkom. Delegacyi lokatorów, która już przedtem zgłaszała się do sejmu — pan marszałek miał oświadczyć, że ochrona „nie wejdzie" na porządek jesienny. Miał dodać jednocześnie, że tak dalej być nie może, i „musicie płacić sprawiedliwe komorne"... Tak mówił, a potem używał wszelkich sposobów, aby ochronę na porządek wnieść... W tym celu zwołał specyalne posiedzenie konwentu seniorów i zaproponował, aby uchwalili przeprowadzenie wolności umów... A gdy się konwent na to nie zgodził, — marszałek na plenum zadecydował przy pomocy kija (stukając po trzykroć), aby wolności kamienicznikowskiej stało się zadość...

Panu Śligowskiemu, temu szermierzowi wolności paska mieszkaniowego, — przedstawiciele stronnictw robotniczych nie pozwolili mówić....

W ślad za lokatorami przyszli kamienicznicy... Zbolałe twarze... Gorzki wyraz w ustach... Żal do „narodu". Rozgoryczenie w oczach... Niepełne kieszenie... Chciwość niezadowolonych wilków... Wszystko to można było wyczytać z ich zafrasowanych min...

— Podwyższą? Nie podwyższą?

— Te socyały — to bolszewiki!

— To naprawdę bolszewiki!! — podchwytuje jegomość o wydatnem zaokrągleniu w pasie, na którym widnieje złota dewiza od zegarka wagi 3/4 funta...

— To są wichrzyciele porządku!

— To są ludzie bez Boga!

— Ja nie mam za co reparować domu! A ponsowa dama, ruchoma właścicielka trzech nieruchomości w Warszawie, zadecydowała:

— Niech tu wyjdzie do nas pan Daszyński!

— My mu pokażemy!

Delegacyę tę marszałek, oczywiście przyjął... Co tam z nimi mówił — o tem kronika sejmowa milczy... W każdym bądź razie zlitował się nad dolą pokrzywdzonych, skoro potem „namawiał" konwent do wolności umów... które wolność dają tylko jednej stronie...

Czy trzeba argumentów? Oto wczoraj, przechodząc obok kościoła, wieczorem, zauważyłem kobietę, którą trzęsła febra... A obok niej — dwoje małych dzieci... Popatrzyłem: prosi...

— Nie mam mieszkania... Nie mam za co kupić... Wróciliśmy z Rosyi... Nikogo nie mam...

Mówiła to, ocierając łzy.

Kamieniczniku! — dajże jej dach nad głową... A juści!

*

Za przykładem lokatorów, kamieniczników — poszli urzędnicy... Oblegali sejm przez długie godziny — aż komisya uchwaliła zapomogi, ulgi i pożyczki... Nie dla wszystkich... Tylko dla etatowych... A kontraktowi, czasowi i t. d. będą mieli prawo ubiegać się o nie w... przyszłym sejmie, czyli w listopadzie (nie w maju...)

Wedle urzędników „zatańczono"... Każde stronnictwo chciało dowieść, że „ono" się stara, „ono" boleje nad ich losem... Co drugi poseł zwracał się do dziennikarzy z prośbą:

— Niech tam panowie zaznaczą, że „ja" powiedziałem...

— Że „ja" żądałem...

— Że „kładłem" nacisk...

— Że „chciałem", ale...

W prasie rozpoczął się nawet handel nazwiskami, wzajemna licytacya...

— Osiecki bojkotuje urzędników — patrzcie! patrzcie! czytajcie! — pisały Dwa Grosze...

— A więc patrzcie, głodni urzędnicy, kto o was dba?!

— Zatem precz z pasko- piastem! i t. d. Rezultat dla urzędników b. żałosny.

*

„Pieśń łabędzia" jesiennego sejmu — była ogromnie pracowita. Ładowano aż po 27 punktów na porządek dzienny. Pracowano nieprzytomnie aż do późna w nocy... Były sprawy, których nikt nie słuchał, ani słyszał. Były takie, których słuchano...

Słuchano więc z uwagą kapitalnej mowy Diamanda, który mówiąc rzeczowo, jędrnie i logicznie na temat finansowej polityki ministra skarbu, zrzekł się agitacyjnej okrasy na rzecz interesów państwa. Cytatywność mowy Diamanda, przerywana międzygłosami prawicy — miała bajeczne momenty „odgryzania się", które pysznie ukrócały „opozycyjną" gadatliwość ojców narodu.

Słuchano zatem demaskujących endecyę wywodów Jastrzębskiego, który „zakomunikował" panu Radziszewskiemu conieco aktualnego o pożyczce zagranicznej....

*

Do wyborczego komisarza generalnego cogodzina napływają nowe listy wyborcze, państwowe i antipaństwowe... Jest ich już 21. Szósty i dziewiąty numer wycofano z numeracyi, aby uniknąć nadużyć z odwracaniem tych cyfr „do góry nogami".

— Pan kandyduje?

— A jakże!

— Pański zawód?

— Tysiąc zawodów! Ale zasadniczo wybieram poselski...

Albo:

— Pan posłuje nadal?

— E. — senatoruję.

*

Łabędzia pieśń sejmowa znalazła komentarze w całej prasie... „Rzeczpospolita" — wspomina lata sejmu 4- letniego (co za pamięć p. Strońskiego!) „Kuryer Polski" — ocenia i wskazuje jak „żałować" tego sejmu należy. „Dwa Grosze" — nie piszą nic specyalnego, natomiast drukują odezwę posłów 3 stronnictw. (Ch- j.- eny.).

Łabędzia pieśń będzie miała jeszcze jeden „trel" w postaci pożegnalnego posiedzenia 20. listopada i rautu, który w imię Bachusa p. marszałek dla „mogących uledz odmłodzeniu" suwerenów wyda.

T. W. Długoszowski.

Kronika wyborcza.

BIAŁORUSINI I CZESI PRZECIW BLOKOWI MNIEJSZOŚCI.

WARSZAWA, 28. września. (Pat). „Kuryer Polski" podaje. W ubiegłym tygodniu w Baranowiczach odbył się zjazd działaczy białoruskich i wileńskiego centralnego komitetu wyborczego białoruskiego. P. Kochanowicz nawoływał Białorusinów do wstąpienia do bloku mniejszości narodowych. To żądanie nie było przyjęte przychylnie przez obecnych. Oponował p. Kochanowiczowi przedstawiciel białoruskiego bezpartyjnego związku włościańskiego Dr. Pawlukiewicz, który sprzeciwił się kategorycznie przystąpieniu do bloku mniejszości narodowych z powodu antypaństwowego stanowiska tegoż bloku i udziału w nim żydowskiej reakcyjnej partyi. Mowę Dr. Pawlukiewicza przyjęto owacyjnie. Przedstawiciele włościan również wypowiedzieli się przeciw blokowi. Zjazd uchwalił nie przyłączać się do bloku. W parę dni w Wilnie na Zjeździe Białorusinów związku włościańskiego i partyi „Zielonego Dęba" uchwalono rezolucyę o nie przyłączeniu się do bloku.

WARSZAWA, 28. września. (Pat). „Kuryer Polski" donosi, w Łucku odbyły się obrady przedstawicieli ludności czeskiej. Po dłuższych naradach postanowiono zwalczać blok mniejszości narodowych. Czesi nie chcą łączyć się z Niemcami, uważają się za lojalnych obywateli Rzeczypospolitej i pragną jej rozwoju.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU SPRAWDZANIA LIST WYBORCÓW.

Generalny komisarz wyborczy wyjaśnia: W dniu 21 b. m. sejm ustaw. uchwalił nowelę do ordynacyi wyborczej, według której terminy wyłożenia spisu wyborców i postępowania reklamacyjnego przedłuża się o siedm dni. Wobec tego wszystkie spisy wyborców będą wyłożone do dnia 5 października włącznie, a ostateczny termin wnoszenia reklamacyi do obwodowej komisyi wyborczej upływa dnia 6. października.

TRUDNOŚCI PRZY REKLAMACYACH PRAWA WYBORCZEGO.

Otrzymujemy liczne skargi na trudności, z jakiemi spotyka się wyborca pominięty w spisie i reklamujący swe prawo.

Na skutek wczorajszego naszego artykułu otrzymaliśmy zapewnienie ze strony dyrekcyi policyi, że w granicach własnej kompetencyi i bez polecenia z czyjejkolwiek strony wszelkie powody do zażaleń będą usunięte.

CZĘŚCIOWY WYNIK WYBORÓW NA G. SLĄSKU.

KATOWICE, 27. 9. (Pat.). Główny komisarz wyborczy III. okręgu Królewskiej Huty, Świętosławic, Tarnowskich Gór i Lublińca podaje następujący wynik głosowania do sejmu śląskiego: Na listę 1. Narodowa partya rob. wybrany został Ignacy Sikora, sekr. związku w Królewskiej Hucie; na 2. listę (P. P. S.) Antoni Czajkov, sekr. sanit. związku w Lipniku i Wiktor Rumpffeld; 3. partya niem.-soc. w Polsce Johann Kowoll; na listę 6. katowicka partya niem. Bernard Jankowski, Leopold Miklasz, burmistrz Tarnowskich Gór i Michał Goldmann, urzędnik w Królewskiej Hucie; 7. Deutsche Partei: Kurz Majer, sekretarz rob. w Królewskiej Hucie, Józef Pawlas, urzędnik kopalni w Lipniku: na listę 8. (blok narod.): Wojciech Korfanty, Edmund Rybak, redaktor w Katowicach, Józef Olędzki, burmistrz Szarleju, Konstanty Wolny, aptekarz w Katowicach, Janina Omańkowska, naucz. w Kr. Hucie, i Jan Lubosz, sekr. zw. zaw. w Kr. Hucie.

Nowiny z dnia.

Lwów 29 września.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

W piątek „Wesele Fonsia", krotochwila.
W sobotę „Trubadur", opera.
W niedzielę o g. 3.30 „Wielki Balet" (gościnny występ Kirsanowej i Fortunata).
W niedzielę o g. 7.30 „Wesele Fonsia", komedya.
W poniedziałek „Żydówka", opera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

W piątek „Ósma żona Sinobrodego", farsa.
W sobotę „Dudek", farsa.
W niedzielę „Ósma żona Sinobrodego", farsa.
W poniedziałek „Powrót", komedya (premiera).

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna.

W piątek „Sybilla", operetka.
W sobotę „Dr. Stieglitz", komedya.
W niedzielę „Skowronek", operetka.
W poniedziałek „Sybilla", operetka.
Początek przedstawień o godzinie 7.30 wieczór.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11:

W piątek o godz. 7.30 „Motke Ganew".
W sobotę o godz. 3.30 popoł. „Na pograniczu dwóch światów" (Der Dybuk).
W sobotę o godz. 7.30 „Motke Ganew".

Z POWODU ŚWIĘTA następny numer „Dziennika Ludowego" wyjdzie dopiero w niedzielę o zwykłej porze.

PREMIERA W MAŁYM TEATRZE. W poniedziałek 2 października daje Teatr Mały niezwykle ciekawą komedyę znakomitej spółki francuskiej Flersa i Caillaveta pt. „Powrót" w przekładzie Persyńskiego. Lekka w budowie, a nie pozbawiona głębszej tezy komedya ta grana była w Paryżu przez szereg miesięcy i zyskała sobie najpochlebniejsze opinie krytyki. Teatr Mały wystawia ją w doskonałej obsadzie, którą tworzą pp. Trapszo, Pilerowa, Ładosiówna, Rasiński, Brzeski, Peliński, Helski, Kowalski, Larewicz i Lewicki. Reżyseruje p. Rasiński. „Powrót" grany będzie kilka dni z rzędu.

„Dr. STIEGLITZ" PO RAZ OSTATNI. W sobotę Teatr Nowości daje po raz ostatni komedyę ze środowiska żydowskiego, graną bardzo dobrze przez naszych artystów.

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE POPOŁUDNIOWE W TEATRZE WIELKIM. W niedzielę po południu odbędzie się w Teatrze Wielkim pierwsze przedstawienie popołudniowe. Po cenach dramatu popołudniowego dany będzie „Wielki Balet" z N. Kirsanową, A. Fortunatem, Burkacką, Łozińską, Faliszewskim, Ciesielskim i in. N. Kirsanowa i A. Fortunato wystąpią po raz ostatni.

„DUDEK" W TEATRZE MAŁYM. Znakomita farsa Feydeau, przeniesiona do Teatru Małego, cieszyć się będzie znowu dużem powodzeniem, tem bardziej, że grana jest koncertowo przez pp. dyr. Bilińską, Czarnowską, Trapszo, Rowińską, Tatrzańskiego, Orzechowskiego i Rygiera.

RZĄD UDZIELA POŻYCZEK MŁYNOM. Wielkie młyny otrzymują od ministeryum skarbu wielomilionowe kredyty, aby przy zakupie zboża mogły nie korzystać z kredytów bankowych, znacznie droższych. Młyn Michlera w Warszawie otrzymał 500 milionów marek na 8 proc. Obiecanie ceny mąki, pochodzącej z takich młynów, odbywać się ma pod kontrolą rządu.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono wczoraj za 1 dolara 8250—8400, dol. kanad. 8250, marki niem. 4·75—5·25, leje rum. 45—47, liry włoskie 320, fl. holend. 2900, franki franc. 620, fr. belg. 565, fr. szwajc. 1500, kor. czeskie 245, kor. austr. stempl. 0·9, ft. szterl. 36.750 mkp.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie żądano wczoraj za 100 kg. żyta 17.900 do 18.200, jęczmienia 19.500—20.600, owsa 20.500 do 20.800 mkp. Innych zbóż nie oferowano.

POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY. Na ostatniem Ogólnem Zebraniu postanowiono ze względu na wzrastającą drożyznę podnieść znów wysokość minimalną czesnego, zaś warunki umowy pozostawić z nieznacznemi zmianami jednakowe. Postanowiono więc, że: Nauczyciele i nauczycielki gry instrumentalnej (fortepian, skrzypce, wiolonczela) pobierają za dwie lekcye po pół godziny w tygodniu, miesięcznie najmniej 6.000 mk. i 12.000 mk. zależnie od swojej rutyny i doświadczenia; lekcye śpiewu solowego liczą się za dwie lekcye po pół godziny w tygodniu, miesięcznie najmniej 12.000 mk. akompaniament liczy się jak lekcye gry instrumentalnej. Lekcye w domu ucznia liczy się o 50 proc. drożej. Nauczyciele (lki) pragnący swoim uczniom udzielić zniżki mają wnieść ich podania, przez siebie polecone i podpisane do Wydziału Związku dla uwzględnienia. Nie należy rozumieć jakoby wyższe ceny były niedopuszczalne. Każdy nauczyciel stosownie do kwalifikacyi swojej, doświadczenia, praktyki, wziętości i imienia ma prawo stawiać wymagania według własnej oceny. Umowy mają być zawierane na rok szkolny t. j. do 1. lipca, a w razie ważnej przeszkody t. j. dłuższej choroby lub wyjazdu na stałe, wypowiedzenie ma być miesięczne. Należytość ma być płatna miesięcznie z góry. Miesiąc liczy się kalendarzowy. Lekcye opuszczone przez nauczyciela mają być w porozumieniu z uczniem oddane, lekcyi opuszczonych przez ucznia nauczyciel nie jest obowiązany oddawać. Święta rzym.-kat. i ogólnie uznane za narodowe obowiązują obie strony. Ferye Bożego Narodzenia i Wielkanocne liczą się po 10 dni. W miarę wzrostu drożyzny postanowiono czesne regulować automatycznie według cen Tow. Nauczycieli Szkół średnich. We wszelkich sporach jakie w tych sprawach wyłonić się mogą, rozstrzyga sąd polubowny Polsk. Związku Muzyczno-Pedagogicznego, w ostateczności sąd pokoju.

KRADZIEŻ PRZY POMOCY NARKOZY. Dawid Ludmerer, kupiec lwowski, jadąc koleją z Krakowa, pomiędzy Tarnowem a Rzeszowem uczuł zagadkową senność i zasnął. Po przebudzeniu czuł się chorym z objawami zatrucia. Następnie spostrzegł brak swej walizy z rzeczami wartości 500.000 mk. Również ulotnił się i pasażer, który jechał z kupcem w jednym przedziale.

PLAGA KUPCÓW. Edward Jóźków, notowany policyjnie, w myśl maksymy: co pod ręką, to „nieprzyjaciel", udając gościa w sklepie Holzmanowej w Rynku l. 44, skradł kilka par pończoch i schował „za pazuchę". Kupcowa zauważyła jednak manewr Jóźkowa, którego też przytrzymała. Złodziej udawał w policyi „niewinnego". Osadzono go jednak w areszcie.

PRZYBYŁA, UJRZAŁA I — ZDOBYŁA. Regina Weinreb, zamieszkała przy ul. Bernsteina l. 17, była przedwczoraj bardzo zadowolona, gdyż przyszła do niej „zażywna" dziewczyna z kartką, poświadczającą, że rzekomo nazywa się Marya Magura. Weinrebowa ucieszona przybyłą, przyjęła ją „do wszystkiego". Bardzo niemile się jednak rozczarowała, gdyż już na drugi dzień nie było owej Marysi, a z nią znikła garderoba Weinrebowej wartości 700 tysięcy marek. Poszkodowana w zmartwieniu swem poszukiwała pociechy w policyi.

— GIMNAZYUM MATEMAT.-PRZYRODNICZE (bez łaciny) Cypryany Brückówny, Sakramentek 32, przyjmuje dodatkowe wpisy do kl. III., IV. i V. Godziny urzędowe 3—4. 7—

× WSZYSCY CZŁONKOWIE I SYMPATYCY „ŻYCIA" zbiorą się na pierwszem powakacyjnem zebraniu w sobotę, 30 bm. o godz. 19-tej, w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p. Sprawy ważne. Jawcie się licznie. Zarząd.

Różne.

ŻOŁNIERZE NIE MOGĄ BRAĆ UDZIAŁU W WIECACH. **Wobec zbliżających się wyborów, minister wojny wydał rozkaz, zabraniający wojskowym w czasie służby, ani też żołnierzom rezerwowym uczestniczyć w wiecach politycznych oraz manifestacyach.**

Sprawy wyborcze.

PRZYPOMINAMY: **6-go października** ostatni dzień zgłaszania okręgowych list kandydatów do sejmu i do senatu.

Zgłoszenie winno być podpisane łącznie lub na oddzielnych deklaracyach najmniej przez 50 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym.

Lista kandydatów nie może przewyższać dwukrotnej liczby posłów (lub senatorów), przypadający na dany okręg.

Zgłaszający listę kandydatów jednocześnie pisemnie wskazuje swego pełnomocnika.

Wyborcy podpisujący zgłoszenie listy, powinni podać obok swego czytelnego podpisu swój wiek, zawód i dokładny adres.

Nazwiska kandydatów powinny być oznaczone kolejnymi numerami, poczynając od 1, w porządku pierwszeństwa od otrzymania mandatu.

Tak więc najpóźniej 6 października w każdym okręgu wyborczym pełnomocnik list Polskiej Partyi Socyalistycznej (pisać całą nazwę) do sejmu i senatu złożyć ma na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisyi wyborczej listy kandydatów, zatwierdzone przez C. K. W. P. P. S.

Najpóźniej 14-go października pełnomocnicy składają na ręce przewodniczącego Okr. Kom. wyborczej pisemne oświadczenie o przyłączeniu do listy państwowej.

A więc okręgowe listy P. P. S. należy przyłączyć do państwowej listy P. P. S. (pisać całą nazwę partyi!).

Również najpóźniej **14-go października** należy wręczyć przewodniczącemu Okr. Kom. wyborczej oświadczenia kandydatów, umieszczonych na liście do sejmu i senatu, że kandydaturę przyjmują, że uważają się za obywateli państwa polskiego i wedle swej najlepszej wiedzy posiadają bierne prawo wyborcze. Oświadczenie musi być zaopatrzone własnoręcznym podpisem kandydata.

STRYJ — BACZNOŚĆ! Towarzysze, Towarzyszki i sympatycy P. P. S.! Zgłaszajcie się celem przeglądania list wyborczych w Sekretaryacie wyborczym, ul. Mickiewicza 23 (Związek kolejarzy) od godz. 16—20.

W KAŁUSZU, DOLINIE, SKOLEM, BOLECHOWIE I KRECHOWICACH odbędą się w niedzielę dnia 1. października zebrania partyjne. Towarzysze i sympatycy jawcie się wszyscy!

Akcya cennikowa metalowców w Zagłębiu Dąbrowskim.

Po wielkim zgromadzeniu metalowców, które odbyło się 10. b. m. w kinie „Momus" w Sosnowcu, a na którym robotnicy zażądali ostatecznej odpowiedzi do dnia 14. b. m., przemysłowcy zajęli się ponownie żądaniami, przedłożonemi przez Sekretaryat Okręgowy.

Ponieważ ustępstwa, zakomunikowane robotnikom, nie były zadowalające, robotnicy postanowili w całym okręgu w Zagłębiu Dąbrowskim dla przestrogi odbyć 3 godzinny demonstracyjny strejk metalowców w całym Zagłębiu.

Dnia 18. b. m. o godzinie 11 przed południem wyruszyły masy ze wszystkich zakładów fabrycznych, odbyli zgromadzenia i pochody i po uchwaleniu odpowiednich rezolucyi powrócili do pracy.

Ostatecznie zredagowane żądania, od których robotnicy odstąpić nie myślą są następujące: Podwyższenie płacy dla robotników zawodowych o 60 proc., dla płacowych o 70 proc. do płac w miesiącu lipcu. Zaś od pierwszego października robotnicy otrzymywać mają dodatek według wykazu komisyi dla badania stanu drożyzny. Pomoc materyalna dla uczącej się młodzieży ma być tak, jak dotąd przez przemysłowców udzielaną.

Podczas, gdy przeszło 12.000 metalowców karnie stanęło w demonstracyjnym strejku, to w trzech zakładach przemysłowych część robotników, stojących pod wpływami N. P. R. i komunistów, do strejku się nie przyłączyła. Fabrykanci z tej przyczyny publicznie wyrażają im żywe zadowolenie i nie kryją się z nadzieją, że tak komuniści, jak i N. P. R. pomogą im przy wyborach sejmowych do zwycięstwa. Ogół metalowców należycie ocenia zdradę tych obrońców robotników i na każdym kroku wyrażają im pogardę.

Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Po powzięciu kilku drugich uchwał i uchwaleniu paru spraw drobniejszych odczytał sekretarz prezydyalny p. Płoński

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI „DELEGATÓW RADY MIEJSKIEJ ZA CZAS WAKACYJNY.

Prof. Thulie zażądał wybrania komisyi z 12, którąby zbadała każdą z poszczególnych spraw, uchwalonych przez delegacyę, poczem by Rada miejska uchwały te ewentualnie załatwiła.

Tow. Szczyrek przedewszystkiem podniósł, że delegaci mieli urzędować tylko przez czas wakacyjny, tymczasem wakacye przedłużyły się do połowy września, mimo, że komplet Rady był już zupełny w sierpniu. Dalej mówca stwierdza, że na posiedzeniach delegatów załatwiano obok spraw drobnych i pilnych bardzo ważne, obciążające ludność podatkami (podwyżki ceny gazu i elektryczności); uchwalono dalej między innymi sprzedać grunta gminne na rzecz fabryki „Alfa", mimo że nawet pełna Rada nie ma prawa pozbywać się swego dobra bez istotnej potrzeby. Do tego rodzaju transakcyi delegaci nie byli upoważnieni i dlatego okazuje się konieczność zbadania wszystkich uchwał przez tę delegacyę powziętych.

Inni mówcy urzędowanie delegatów uważali za całkiem prawidłowe.

Niestety do wniosków tych Rada nie była łaskawa się przychylić, lecz przyjęła sprawozdanie do wiadomości nieznaczną coprawda większością głosów.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia była postawiona

SPRAWA REGULAMINU OBRAD RADY MIEJSKIEJ.

Prez. Neuman zwrócił się do Rady z zapytaniem. czy życzy sobie wobec słabego kompletu odroczyć tę sprawę do następnego posiedzenia, czy też wziąć ją zaraz pod obrady.

Tow. Szczyrek wypowiedział się przeciw uchwalaniu regulaminu przez obecną Radę, a za przekazaniem tej sprawy przyszłej Radzie miejskiej. Nie zbyt miły wydał się ten wniosek większości radnych, którzy „zasiedzieli" fotele radzieckie i ciężko im będzie się fatygować o nowy mandat. Sprawa spadła z porządku dziennego, a jaki będzie jej los, nie wiadomo.

Trudno nie wyrazić zdziwienia, że

PRELIMINARZ BUDŻETU TEATRALNEGO NA SEZON 1922/23

został uchwalony po referacie r. Chajesa bez dyskusyi. Radni wysłuchali zdumiewających cyfr w milczeniu. A to blisko miliardy. Bo posłuchajmy. Wydatki będą wynosiły 751 milionów, tyleż obiecuje sobie dyrekcya z dochodów. Na wydatki składają się: płace artystów 483 miliony, honorarya dodatkowe 55 milionów, deputaty robotnicze 18 milj., opał 20 milj., światło 6 milj., fundusz emerytalny 40 milj., tantyemy 36 milj., czynsz za salę teatru „Nowości" 48 milj. i t. p. Dochody przewidywane są ze wstępów 661 milionów, reszta wpłynąć winna z garderoby, programów, bufetu i t. p.

Tak się przedstawia budżet teatralny, który rzecz prosta, może uledz zmianie, bo waluta nasza jest kapryśna.

Było także kilka interpelacyi i wniosków nagłych. Między innymi upomniał się tow. dr. Hersztal, by przywrócony został przystanek tramwajowy przy ul. Kuszewicza, bo młodzież jadąca do szkoły wyskakuje z tramwaju i naraża się na kalectwo, dlatego że przystanek przy ul. Misyonarskiej jest zbyt odległy. Sprawę tę przekazano komisyi elektrycznej.

R. Jaskólski zwrócił się do prezydyum, by wpłynęło na prokuratoryę sądową, ażeby nareszcie oddała

DO UŻYTKU POLITECHNIKI ZAKŁAD KARNY

im. Maryi Magdaleny. W obecnej chwili politechnika musiała zamknąć wpisy na I. rok wydziału rolniczo - leśnego z braku pomieszczenia. Prezydent obiecał w tej sprawie interwenjować.

R. Bogdanowicz domagał się zwołania komisyi mieszkaniowej i osobnej komisyi, która miała zbadać przyczyny katastrofy przy ul. Krakowskiej.

Wspomnieć jeszcze należy, że jedni wyrażali się z zachwytem o inicyatorach Targów wschodnich, a inny jakby na złość, wypominał, że Targi własne przedsiębiorstwo reklamowe (wywieszki na latarniach) oddały „Orbisowi", który z kupców drze skórę.

W końcu odbyło się posiedzenie tajne.

—•••—

Wydatny spadek drożyzny w Czechach.

PRAGA, (Russpress) Rząd czechosłowacki ogłosił odezwę do obywateli państwa, w której wzywa ludność do zachowania dyscypliny ekonomicznej w celu, aby wspólnemi siłami całego kraju prędzej przystosować się do spadku cen, spowodowanego zwyżką kursu korony. Rząd wzywa banki i instytucyę kredytowe, aby zniżyły procent i ułatwiły warunki kredytu kupcom, aby wyszukiwali tanie źródła zakupu surowców i towarów. Rząd obiecuje wydatnie wspomagać bezrobocznych, przedsięwziąć w szerokim zakresie budowę gmachów publicznych, kontrolować przyczyny zawieszenia robót w zakładach przemysłowych, jeśli zachodzą podobne wypadki wprowadzić kary administracyjne za spekulacyę, obniżyć taryfy przedsiębiorstw państwowych, w tej liczbie taryfę pocztową itd.

Część gazet czeskich od dnia 1 października obniża już cenę prenumeraty i sprzedaży detalicznej o 10 do 12 proc.

—•••—

Wzrost rezerwy złota w PKKP

Zapas kruszcu P. K. K. P. powiększy się niebawem o 7,900.000 koron austr. w złocie wartości parytetu, co odpowiada obecnie 10,8 miliarda marek polskich. Procentowo wzrośnie przez to ogólny zapas kruszcu w P. K. K. P. o 8 proc.

Korony te stanowią dalszą zaliczkę z kwoty przypadającej na Polskę z rozdziału zapasu złota z masy likwidacyjnej Banku Austro-Węgierskiego na podstawie ostatecznej umowy Likwidatora Banku Austro-Węg. z Państwami sukcesyjnymi z marca b. r.

Wysyłka złota tego z Wiednia nastąpi bezzwłocznie po ratyfikacyi umowy wspomnianej przez Polskę.

—•••—

ROKOWANIA POLSKO- NIEMIECKIE W DREŹNIE.

GDAŃSK 28. września. (Pat.) Dzienniki tutejsze donoszą z Drezna: Rokowania polsko-niemieckie postępują powoli naprzód. Dotychczas osiągnięto porozumienie w sprawie wydania aktów i archiwów oraz w sprawie konwencyi transytowej. Odnośnie do tej sprawy omówiono szczegóły celno- techniczne. Wczoraj rozpoczęły się narady komisyi prawniczej, zajmującej się kwestyą opcji i sprawą likwidacji niemieckiego majątku państwowego.

Z kroniki sabotażu.

W Uciszkowie, pow. złoczowskiego, kierownikiem szkoły i naczelnikiem gminy jest Władysław Łuszkiewicz, Polak. Działalność jego nie podobała się widać komuś, gdyż przedwczoraj w nocy do pokoju, w którym Łuszkiewicz spał wraz ze swą staruszką matką, wrzucono granat ręczny, który na szczęście nie eksplodował.

We wsi Barylów, pow. radziechowskiego, onegdaj wieczorem podpalono stóg zboża Dmytra Hałuszczaka. Spaliło się 10 kóp pszenicy.

W powiecie żółkiewskim w ostatnim tygodniu spaliły się wskutek podpalenia plony na folwarkach w Wieczorkach, Batiatyczach, w Turynce, w Derewni, w Dworcach i Reklińcu.

W Berezowie Niżnym, aresztowano Mychajłę Semczyna, za podpalenie polskiego domu ludowego.

Jurka Petryjczuka, jak to podawaliśmy, zamordowano strzałem rewolwerowym z zemsty, że brał udział w delegacyi huculów witającej przejeżdżającego Naczelnika Państwa. Za wykrycie lub wskazanie mordercy policya wyznaczyła nagrodę 200 tysięcy marek.

Paskowanie cukrem miejskiem.

Przy ul. Potockiego pod l. 8. znajduje się sklep miejski. Wczoraj wieczorem patrolujący posterunkowy Józef Demków zauważył jak wynoszono z tego sklepu worki i ładowano na wóz. Zaciekawiony tą sceną przybliżył się i stwierdził, że wyniesiono na wóz

3 worki po 100 kg. cukru grysikowego,

który zakupiła od kierowniczki tego sklepu, niejaka Morgensternowa zamieszkała przy pl. Teodora pod l. 11. Cukier ten był wydany do rozsprzedaży detalicznej pomiędzy ludność miejską. Worki te zawieziono i zdeponowano w policyi i zarządzono śledztwo w tej sprawie.

Obecnie paskarze w mieście już sprzedają cukier po 1.000 mk. za 1 kg. Cukier rządowy zaś w Poznańskiem kosztuje około 570 marek. Na różnicy tej paskarze zarabiają krocie.

Nic więc dziwnego, że i ze sklepu magistrackiego wędruje cukier masowo w pasek.

Możeby kierownictwo zakładu aprowizacyjnego roztoczyło lepszą kontrolę nad sklepami, byłoby też bardzo wskazane, aby komisya aprowizacyjna zaczęła nareszcie urzędować.

Z kroniki kryminalnej.

ZABÓJSTWO NA WESELU.

W Kukizowie, onegdaj odbywało się wesele u jednego gospodarza. Na zabawę licznie przybyli miejscowi parobcy. Wódka i pląsy tak podochociły animusze gości, że poczęli sprzeczać się pomiędzy sobą. Nieporozumienia te zakończyły się bójką, w czasie której Wasyl Olejnik wraz z Andruchem Mironowiczem ciężko pobili Antoniego Szponara i załamali mu podstawę czaszki. Szponar wskutek obrażeń zmarł. Zabójców nie zdołała policyja aresztować, gdyż obaj zbiegli z Kukizowa.

Zbierajmy fundusz wyborczy P. P. S.

Mobilizacya wyborcza kapitalistów metalowych.

„Metalowiec" organ Związku rob. metalowych donosi:

Na nasze biurko redakcyjne zleciała pierwsza jaskółka wyborcza z „Lewiatanu" przy ul. Chmielnej w Warszawie, z którą chcemy natychmiast zapoznać szerokie masy robotników metalowych.

POLSKI ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

Warszawa, d. 17. lipca 1922 roku.
Chmielna 2.

Ściśle poufny.

Rada Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w myśl pełnomocnictw, udzielonych przez Walne Zgromadzenie w dniu 26. maja r. b., na posiedzeniu swem w dniu 14. b. m. wyłoniła ze swego grona komisyę specyalną, składającą się z pp.: Janusza Czarlińskiego, Józefa Dubieńskiego, Stanisława Jana Okolskiego, Stefana Przanowskiego, Zygmunta Sochackiego i Fedora Weinschencka w celu skutecznego zajęcia się pracami związanemi z wyborem i przeprowadzeniem odpowiedniego przedstawicielstwa Przemysłu Metalowego do przyszłego Sejmu.

Ponieważ zamierzona praca wymagać będzie znacznych środków pieniężnych, Rada Związku postanowiła, w myśl pełnomocnictw tegoż Walnego Zgromadzenia, opodatkować wszystkie stowarzyszone fabryki w wysokości Mk. 2000.— od ilości zatrudnionych robotników i pracowników w dniu 1-go lipca 1922 roku.

Jednocześnie Rada Związku zaznacza, że jest to pierwsza kwota podatku, i nie jest wykluczonem, że będzie potrzeba jeszcze dalszych ofiar na fundusz wyborczy.

Wobec powyższego uprzejmie prosimy WPanów o szybkie wpłacanie należnych sum na r/k. Polskiego Związku PrzemysłowcówM Metalowych w P. K. O. Nr. 1581, lub w Banku Tow. Spółdzielczych Nr. 4266.

Z poważaniem

Polski Związek
Przemysłowców Metalowych

Członkowie Rady: (—) **S. Przanowski.**
(—) **K. Ambrożewicz.**
Dyrektor Zarządzający:
(—) **S. J. Okolski.**

Towarzysze! Ten „ściśle poufny" dokument wskazuje, że przemysłowcy metalowi użyją wszystkich środków, aby wspólnie ze stronnictwami prawicy zawładnąć przyszłym Sejmem.

Kto czyta organa „Lewiatana", kto czyta prasę prawicy, ten wie, co klasę robotniczą czekać może, jeżeliby reakcya przy wyborach zwyciężyła.

Ośmiogodzinny czas pracy, ustawa o urlopach o kasach chorych, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i inspektoraty pracy, a więc — cały en dorobek klasy pracującej zostałby jednym zamachem zniszczony.

„Faszyzm", który niszczy we Włoszech długoletnią pracę i urządzenia organizacyjne, — który codziennie skrytobójczo morduje najdzielniejszych towarzyszy, który podpala i demoluje kooperatywy, klasowe związki zawodowe, a który propaguje reakcya w Polsce, zacząłby bezkarnie grasować pod opieką sądu reakcyjnego w Polsce.

Dlatego powyżej ogłoszony „ściśle poufny" dokument zorganizowanych przemysłowców metalowych niech nam otworzy oczy i porwie w wir walki wyborczej!

Okażmy, że jesteśmy świadomi niebezpieczeństwa i zespólmy wszystkie siły dla zwycięstwa list kandydatów Polskiej Partyi Socyalistycznej Nr. 2".

—•••—

Zarząd główny Związku rob. metalowych powziął nast. uchwałę:

W obecnej kampanii wyborczej wysiłki reakcyi skierowane są w kierunku zdobycia jaknajwiększej ilości mandatów do sejmu, by oparłszy się o większość w sejmie, zniszczyć dotychczasowe zdobycze klasy pracującej. Wobec tej sytuacyi Zarząd Związku stoi na stanowisku, iż jest **obowiązkiem członków Związku wystawionych kandydatów do sejmu na liście PPS. moralnie popierać** i starać się we wszystkich wypadkach o ile możności nieść im pomoc.

Częściowe zamknięcie Politechniki Lwowskiej.

Ogólne zebranie profesorów uchwaliło na posiedzeniu w dniu 26. b. m. nie otwierać I. roku i zamknąć II. rok Wydziału rolniczo- leśniczego na czas bezterminowy. Powodem tego, rozpaczą podyktowanego postanowienia, jest brak lokalności na sale wykładowe, kreślarnie, laboratorya i t. d.

Profesorowie Politechniki kołatali przez 2 lata z górą do Rządu, domagając się bodaj częściowego rozwiązania tego problemu przez oddanie Zakładu kary dla kobiet im. Maryi Magdaleny na cele Szkoły. Po licznych pismach, memoryałach do Władz popieranych interwencyami Rektorów, uzyskali wreszcie uchwałę Rady Ministrów z 19. czerwca b. r. mocą której przyznano Politechnice Zakład kary w całości, z tem, że oddanie nastąpi po przeniesieniu go do Mostów Wielkich, możliwie we wrześniu b. r. W Mostach Wielkich istnieją koszary wojskowe, które wymagają większej naprawy i na ten cel miało Ministerstwo Skarbu udzielić kredytu. Zdawało się, że rzecz załatwiona, bo Wojskowość oddaje koszary, Komisya obchodowa uznaje je za odpowiednie celowi, Rada Ministrów a więc i p. Minister Sprawiedliwości uchwalają przeniesienie Zakładu. — Tak w teoryi.

A w praktyce? Pan Minister Sprawiedliwości może wydawać polecenia, a podwładny mu pan Prokurator apelacyjny we Lwowie może do nich się nie stosować. Pan Prokurator apelacyjny robi wszystko, aby Politechnika Zakładu kary nie dostała. Śle więc sprawozdania do Warszawy, wysuwa motywy, że przeróbka kosztowałaby 300 mil. mk., że Mosty Wielkie położone daleko od stacyi kolejowej, że więc transport zbrodniarek kosztowałby Państwo drogo, w końcu, że Siostry Miłosierdzia, opiekujące się więźniarkami nie godzą się na przeniesienie do Mostów.

Na tej podstawie Ministerstwo Sprawiedliwości żąda reasumpcyi uchwały Rady Ministrów Tymczasem, — rzecz osobliwa, więzienie stale się zapełnia i liczba zbrodniarek podnosi się w porównaniu z przed kilku miesięcy o jakie 90, bo przecież rzeczą naturalną, że trudniej będzie Politechnice zdobyć Zakład wypełniony po brzegi. Kwota 300 mil. mk. na adaptacyę koszar w Mostach wielkich jest przy obecnej wartości marki całkiem normalna, można było zresztą przeprowadzić naprawy znacznie taniej, gdyby roboty były się zaczęły w lipcu. Argument o kosztach przewożenia zbrodniarek jest śmieszny, a ostatni, co do Sióstr Miłosierdzia nie wytrzymuje krytyki, zresztą jest faktem, że Siostry przygotowały się już do odjazdu i jeżeli zmieniły postanowienie, to widocznie pod czyimś wpływem.

Pan Prokurator apelacyjny zapewnia, że jest życzliwy Politechnice, czego jednak nie można się dopatrzeć. W sposób wydający się lojalnym podaje inne projekty jak uzyskanie jakiego objektu wojskowego w Stryju lub Przemyślu, choć chyba wie, że takich tam nie ma. Ostatnio wypłynął inny projekt przeniesienia Zakładu do byłego domu poprawczego w Samborze, choć także Prokuratura wie lub wiedzieć powinna, że w tym domu mieszka wiele rodzin, których ruszyć nie można. Słowem, ciągle nieuchwytne projekty przewlekające sprawę.

Niechętne stanowisko wobec Politechniki ilustruje i ten epizod. Z początkiem b. r. oddało Ministerstwo Sprawiedliwości Politechnice I. piętro i część parteru Zakładu Maryi Magdaleny. Przy Komisyi obchodowej 8. marca przepisał p. Prokurator tak ciężkie warunki dla adaptacyi budynku, że Politechnika nie mogła ich spełnić.

Przedstawione wyżej fakta wystarczą, chyba, aby zrozumieć, co jest przyczyną katastrofalnego położenia w jakiem znalazła się Politechnika Lwowska. Pana Prokuratora apelacyjnego widocznie nie wzrusza, że tysiące młodzieży technickiej nie ma miejsca dla nauki, że setki studentów, którzy mogliby znaleść chwilowy przytułek w tym budynku marnuje swe zdrowie, nocując dla braku mieszkań w poczekalniach kolejowych i na ulicy, on dba głównie o los zbrodniarek, które w Zakładzie wiodą tak wygodny i miły żywot, że z niechęcią opuszczają więzienie.

Niech szerokie warstwy społeczeństwa zobaczą nareszcie sprawę w prawdziwem oświetleniu. Niema chyba dwóch zdań, co jest ważniejsze dla Państwa, czy dom Kary dla kobiet w budynku Maryi Magdaleny, który można dobrze pomieścić gdzieindziej w mieście lub na prowincyi, czy pomyślność Polski, której głównymi budowniczymi mają być przyszli inżynierowie?

—•••—

MŁODZIEŻ TECHNICZNA PRZECIW UNIEMOŻLIWIENIU JEJ STUDYÓW.

Wczoraj wieczór odbył się masowy wiec młodzieży. Po przedstawieniu sprawy oddania politechnice Zakładu karnego i postanowienia profesorów, aby zamknąć wpisy na wstępne lata studyów, słuchacze wystąpili przeciw tej uchwale grona profesorów, gdyż skierowana ona jest wyłącznie przeciw pragnącej się kształcić młodzieży. Po dyskusyi uchwalono przez aklamacyę rezolucyę protestującą przeciw zamknięciu dwóch pierwszych lat wydziału rolniczo-leśnego.

Wezwano młodzież politechniczną do wszczęcia jak najenergiczniejszej akcyi w celu definitywnego i bezzwłocznego oddania Zakładu im. Maryi Magdaleny na rzecz Politechniki.

Komunikaty.

× POSIEDZENIE KLUBU POLITYCZNEGO KOBIET POSTĘPOWYCH odbędzie się w niedzielę o godz. 6 po południu w lokalu Klubu, pl. Akademicki l. 1.

× „DOM", Związek mieszkaniowy i budowlany we Lwowie, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami, podaje do wiadomości członkom, że przystępując do realizacyi swoich celów, uzyskał kredyt do wysokości 50% kosztów nadbudowy istniejących budynków. Prosi właścicieli o porozumienie się celem ustalenia finansowania tej budowy ponad uzyskany kredyt. 1352

× NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU CERAMICZNEGO, stow. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 15 października b. r. o godzinie 10 rano w lokalu przy ul. Zielonej l. 7. Na porządku dziennym: Uzgodnienie statutu z nową ustawą. **Rada nadzorcza.**

Z ruchu robotniczego.

§ STREJK STOLARZY WE LWOWIE. Z powodu strejku robotników stolarskich we Lwowie, należy omijać Lwów, aż do ukończenia akcyi strejkowej.

§ BACZNOŚĆ ELEKTROMONTERZY! Z dniem dzisiejszym wybuchł strejk elektromonterów we Lwowie. Przestrzega się elektromonterów przed przyjazdem do Lwowa i przyjmowaniem tu pracy. **Sekcya elektromonterów.**

§ BACZNOŚĆ RĘBACZE! W sobotę dnia 30 września o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się zgromadzenie rębaczy. Na porządku dziennym sprawozdanie delegacyj z odbytej ankiety. — Obecność wszystkich konieczna.
Zarząd Sekcyi rębaczy.

§ NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE STOW. „PRACA" odbędzie się w niedzielę dnia 1 października o godz. 11 przed południem z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z czynności Zarządu; 3) sprawozdanie kasowe; 4) podwyższenie wpisowego; 5) wnioski i interpelacye. O liczny udział członków uprasza Zarząd Stow. „Praca".

O POLSKO- JAPOŃSKI UKŁAD HANDLOWY.

WARSZAWA. 28. września. (Pat.) 27. b. m. po dłuższej przerwie podjęto pertraktacye polsko- japońskie w sprawie zawarcia układu handlowego. Obie strony przedłożyły już gotowe projekty, wobec tego narady dotyczą tylko wyrównania pewnych niezgodności. Handel wymienny z Japonią obejmować będzie ze strony polskiej maszyny, tekstylja i galanterye. My otrzymamy z Japonii ryż, jedwab surowy i chemikalia.

OGŁOSZENIA.

POWIATOWA KASA dla CHORYCH w BRODACH.

L: 2174/22. Brody, dnia 18. września 1922.

Obwieszczenie. 1315

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na podstawie art. 100 i 102 ust. z dnia 19. maja 1920 Dz. Ust. R. P. Nr. 41. zatwierdziło reskryptem z dnia 14-go września 1922 Nr 2130/VII zmiany § 19, 28, 35, 36, 44, 61 i 62 statutu tut.. Powiatowej Kasy chorych, zmieniające dotychczasowe granice płacy ustawowej **z 600 do 1200 mk. dziennie** oraz zmianę § 27 w kierunku podwyżki kosztów środka pomocniczego przeciw zniekształceniu i kalectwu **z 500 do 10.000 Mkp. od dnia 15. września b. r.**

Wobec tego § 19. statutu Kasy obejmować będzie XXXIV grup zarobkowych w ten sposób, że do ostatniej grupy zaliczać się będzie ubezpieczonych z faktycznem zarobkiem do 1200 Mkp. dziennie.

Stosownie do powyższych zmian **podwyższone zostały odpowiednio wszystkie ustawowe zasiłki i świadczenia dla ubezpieczonych danej grupy zarobkowej.**

Podając to do powszechnej wiadomości interesowanych, wzywa się zarazem uprzejmie wszystkich P. T. pracodawców aby **w przeciągu 5 dni od daty niniejszego ogłoszenia nadesłali tut. Kasie wykaz swoich obecnych pracowników ze stanem z dnia 15. września b. r.** i wyszczególnieniem obecnych rzeczywistych zarobków, a to płacy miesięcznej, tygodniowej wzgl. dziennej i wszelkich innych świadczeń w gotówce i naturaliach jak (premie, tantjemy, gratyfikacye, mieszkanie, utrzymanie, ordynarye, odzież, opał, światło i t. d.) w przeciwnym bowiem razie **podlegną karom przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie**, ponadto zaliczenie do odpowiednich grup zarobkowych **nastąpi z urzędu** przyczem przypis **opłat stosownie do postanowień art. 16. cyt. ust. może nastąpić do pięciokrotnej wysokości.**

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, pokarmowe dla położnic, pogrzebowe) powinni się starać o to aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu uczynili zadość przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55. cyt. ust. pracodawcy obowiązani są dać listę Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Bliższych wyjaśnień co do wysokości opłat członków i pracodawców jakoteż zasiłków i świadczeń udzieli się każdemu interesowanemu ustnie w biurze Kasy w godzinach urzędowych.

Za Zarząd Powiatowej Kasy chorych w Brodach.

Dyrektor: **POLLAK** Przewodniczący: **KALLIR.**

Zastępca naczelnego redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19, tel. nr. 374.